

SŁOWO

Wilno, Sobota 14-go czerwca 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasy Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednostronny na str. 2-ej 13 gr. 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Jeszcze o Leninie.

Upłynęło już prawie półrocze od chwili gdy radio sowieckie potoczyło się jak gromem po Rosji całej.

— Towarzysze wstańcie! Nad zwłokami Iljicza zamyka się grób.

A wciąż jeszcze nie może prasa, osobliwie rosyjska — zarówno bolszewicka jak emigracyjna — napisać się do syta o czerwonym Rosji dyktatorze.

Nie dziw. Nie tylko on sam uczynił wszystko aby stać się jedną z najpopularniejszych postaci czasów, które przeżywamy; lecz też i nie było dosłownie jednej postaci rosyjskiej, którąby Leninowi nie torowała drogi do nieśmiertelności w ludzkiej pamięci.

W Rosji do dziś dnia uczą się na pamięć „krasnoarmiejscy” rekruci wskandowywanego już w pamięć wiersza o tem jak to „Iljcz żelaznoju mietłoj smietajet swo...cz s mostowoj”. To prawie tak łatwo zapamiętać jak owe niemieckie z czasów oblegania Paryża po Sedanie reguły gramatyki łacińskiej zaczynające się od: „Viele Wörter sind auf is längst verschwunden in Paris. Mit dem panis ist schon finis...eto.” A w dodatku, nigdy przenigdy, nie zwało się w Rosji Lenina inaczej jak „Iljcz”. To tak brzmiało nieskazitelnie z rosyjska. Sztyl Rosji bolszewickiej musiał przecie być rosyjskim — nieskazitelnym Lenin dał armii, znużonej śmiercią bezprzekładną wojną trzyletnią — pokój; dał chłopom ziemię; pozwolił przywłaszczać sobie bezkarnie cudzą własność. Nie on powiedział: „Własność — to kradzież”, lecz on dowiódł na żywym przykładzie, że tak może być. Czegoż więcej potrzeba aby być, choćby tylko popularnym i we własnym kraju i tam gdzie jeszcze bestja ludzka trzymana jest na łańcuchach?

Do dziś dnia tedy nie przestają w Rosji sowieckiej rozlegać się raz po raz istne plany — na cześć „wielkiego nieboszczyka”. Oto np. świeżo człowiek, który zaglądnął cały szereg uczonych, który tytu to a tytu najzaszcześniejszych i najgorliwszych pracowników na polu nauki „puszczył na pajok”, wyrażając się gwarą uchodzącą; człowiek za którego rządów rozstrzelano tytu to a tytu profesorów i nauczycieli i literatów, jak Żandriego, Łazariewskiego, Gumilewa; człowiek, który dawał i dusił i zabijał wszelką ideę nieharmonizującą z poglądami wyległymi w jego chorym mózgu — człowiek ten nie przestaje być przedmiotem najuczciwszych hołdów — może ze strony jakichś tam „żydów”? Nie.

Świeżo w gmachu petersburskiej Akademii Nauk sam jej prezes Siergiej Fiedorowicz Oldenburg wznosił pod niebiosami Lenina jako „wielkiego myśliciela”, jako projektora (i) nauk i uczonych, jako tego, który „rozpętał wolną myśl rosyjską” a „naukę wskazał jej obowiązek wobec narodu i państwa”. A co mówił, potem zaś pisał nie-

dawno metropolita Jewdokim? Mówił i pisał o Leninie jako o duszy cichej i głębokiej „nawskroś przepojonej duchem... chrześcijańskim”.

Odwróćmy oczy od zlobiwa-nych z trudem przez redakcje polskie, bolszewickie i teraźniejszych czasopism. Cóż pisze o zmarłym Leninie — a wciąż dotąd jeszcze — emigracyjna prasa rosyjska? Weźmy przedewszystkiem do ręki belgradzkie „Staroje Wremia” organ nieprzejednanej monarchizacji. Jedną, jedyną przytoczymy cytację, z numeru pod datą 8-go czerwca. Wystarczy.

„Wśród historycznych łotrów i katów, w rodzaju Kaina, Chama i Judasza — czytamy tam — pierwsze miejsce zajmie niewątpliwie Lenin. Na niczym sumieniu nie było tyle krwi niewinnej, jak na sumieniu Lenina. Nikt nie popełnił tylu łajdactw z takim niezamąconym, niemal wesołym spokojem jak on, Iljcz. Nawet miłkie i wrażliwe serce gotowe rozczuliło się wobec mogiły choćby takiego łotra nad łotrami (padleca iz padlecom). Gotowiliśmy zawrócić, że na jego względną, w porównaniu do innych komisarzów „bezinierowność, uczciwość; na to że był „ideowcem”, że prostą szedł drogą do celu. Baczności! Gotowiliśmy zabnąć na manowce. W Leninie aż kipiało od tężu i nienawiści.

Był krainowym egoistą. Nietylko o siebie tylko dbał, lecz siebie tylko wynosił po nad wszystkich ludzi. Wzniósł się nietylko na tron Rosji lecz międzynarodowe stanowisko i bezprzykładne i potężne — przed samym sobą na twarz padł. Mamyż my zapomnieć o tych plugastwach, które naplądzała ta ludzka padlina (sdochszoje gausnoje żywo noje)?

Powiadają: wielkim był człowiekiem. Nieprawda. Wielkość każda nie tylko rujnuje lecz i stwarza. Wielkości żadnej nie przykładamy do Herostrata, który spalił świątynię Dżany w Efezie i do Atyli, co spłądował Rzym. Wielkimi mężami byli ci, co stworzyli potężną Rosję; natomiast ci, co ją zniszczyli, choćby dzieła swego dokonali niewiedząc z jak niesłychaną szybkością — nie przestaną być plugastwem i marnym prochem.

Padł Lenin. Padł parawan, czyto rosyjski i ukazał się całemu narodowi rosyjskiemu, ci co za nim się ukrywali: Bronszejny i Apfelbaumy, Rozenfedy, Dzierżyńscy, Krugaszewi, Curupy... Niestało Iljczel! Widzimy teraz jak na dłoni: kto Rosję rządził i rządzi.

Lecz — kończy „Staroje Wremia” — czas płynie... Nie dziś w miejscu nie stoi. Patrzeć tylko jak zagrzebi na wszystkich naszych zbraniach i nabożeństwach przastara, wielka nasza pieśń: „Spasi Gospodi ludi Twaja”. Czuć już w powietrzu prądy i nastroje dobrze znane. Jak w 1917-tym już praproszyski sagawarili — a my wiemy czem to pachnie!”

Tak oto wciąż jeszcze Iljcz — Lenin jakby między niebem a ziemią tkwi zawieszony; między tymi, co wciąż jeszcze szła ku niemu trybularów wonne dymy i tymi, co poprostu, na niego pluja.

Jas.

SEJM I RZĄD.

Ustawa antyalkoholowa.

WARSZAWA. 13. VI. (PAT). Sejmowa komisja skarbową ustaliła w 3-cim czytaniu tekst ustawy antyalkoholowej, przy czym w stosunku do projektu ustawy ustalonego w 2-m czytaniu przyjęto, że liczba miejsc w detalicznej sprzedaży alkoholu ma być ustalona w stosunku do 2-ech tysięcy mieszkańców, a nie jak poprzednio do 2,500. Czas w którym zakazany jest wyszynk rozciągać się ma od 12 g. w sobotę do 24 g. w niedzielę. Ponadto zgłoszono szereg wniosków zmierzających w kierunku rozszerzenia i ograniczenia prawa wyszynku, które to wnioski zgłoszone będą na plenum jako votum mniejszości. Projekt w tem brzmieniu przejdzie do zaopiniowania komisji zdrowia publicznego, poczem wejdzie na plenum sejm.

Konferencja w sprawach wojskowych.

Dnia 12 b. m. minister spraw wojskowych zwołał konferencję w której wzięli udział szef sztabu generalnego, p. o. szefa administracji armii, szef korpusu kontrolerów oraz wszyscy ci szefowie oddziałów i departamentów ministerstwa spraw wojskowych, którzy rozporządzają budżetem wojskowym w jakimkolwiek zakresie. Tematem konferencji było przekroczenie w maju b. r. ustalonego budżetu na sumę 9.000.000 zł. General Sikorski z całą stanowczością zastrzegł się przeciwko podobnym wypadkom na przyszłość, zaznaczając, poza swoją odpowiedzialnością ministra konstytucyjnego, konieczność współdziałania wojska ze skarbem i wagę tego kredytu moralnego, jaki sejm i kraj udzielają wojsku, a jaki nie może być na szwank narażony, oraz oświadczył, że będzie wytykał jak najdalej idące konsekwencje osobowe z niestosowania się do jego wskazówek. Następnie poruszył minister kilka zagadnień bieżących, dotyczących gospodarki wojskowej, jako to: sprawę spisu koni w kraju, redukcję personelu w biurach, sztabach i urzędach, wyliczenia się z sum wydatkowanych, czynienia wszystkich zakupów o ile możności w kraju, bezpośredni stosunek z producentami, zakup materiałów wyłącznie pierwszej jakości i t. d., kładąc przytem nacisk na konieczność koordynacji pracy i na wpajanie w podkomendnych zasady islotnej oszczędności. Na zakończenie minister omówił sprawę stanu materialnego oficerów wskazując doraźne środki zaradcze, któreby nie naruszały zasady równowagi budżetu ogólnego i pracy naprawy skarbu.

Z klubu N. P. R.

Klub parlamentarny N. P. R. na posiedzeniu w dn. 12-m b. m. zajmował się sprawą rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego pos. Waszkiewicza. Mimo jedno-myślnego nieprzyjęcia rezygnacji i uchwalenia votum zaufania — poseł Waszkiewicz podtrzymał swoje ustąpienie, motywując to złym stanem zdrowia. W uzupełniających wyborach prezesem klubu wybrany został p. Karol Popiel.

Uchwili „Piasta”.

Klub „Piasta” po dwudniowych obradach powziął na onegdajszym posiedzeniu pod przewodnictwem p. Witosa następujące rezolucje, zaproponowane przez pp. Byrkę i Kiernika.

1) Klub „Piasta” stwierdza, że rząd wbrew oświadczeniu danemu przez p. prezesa ministrów delegacji klubu, nie wniósł w wyznaczonym tygodniowym terminie projektu noweli do ustawy o reformie rolnej. Klub upoważnia wobec tego prezydium do poczynienia u marszałka sejmu kroków celem bezwzględnego wzięcia pod obrady sejmu projektów ustaw posłów zgłoszonych w zakresie reformy rolnej.

2) Klub „Piasta” zastrzega się ponownie przeciwko wszelkim pró-

bom zmian w gabinecie, które miałyby nastąpić pod naciskiem jakichkolwiek stronnictw politycznych w ich interesie partyjnym.

Danina lasowa i odbudowa kraju.

Sejmowa komisja odbudowy kraju na wczorajszym posiedzeniu wysłuchiwała wyjaśnień rządu w sprawie daniny lasowej i ustawy o odbudowie kraju. Co do ostatniej prezes dykcji odbudowy kraju, p. Kruk, zakomunikował że ustawa zostanie w dniu jutrzejszym podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej poczem zostanie natychmiast ogłoszona. Co do daniny lasowej obecny na posiedzeniu podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Klarner, zakomunikował, że danina przyniesie około 6 milionów złotych, które będą przekazane Bankowi Gospodarstwa Krajowego na akcję pożyczkową dla gospodarstw zniszczonych w czasie wojny.

Dyskusja nad expose Min. Spr. Zagr.

WARSZAWA. 13. VI. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagran. z dn. 13 b. m. w dalszej dyskusji nad expose p. Ministra Spraw Zagranicznych pierwszy zabierał głos pos. Daszyński. Mówca w obszernym przemówieniu poddał krytyce expose p. Ministra, zaznaczając, że rezultaty naszej polityki zagranicznej są nikłe. P. Minister jak widać z jego expose zbyt mało wagi przywiązuje do doniosłych zmian politycznych, które zaszły w ostatnich dniach na wschodzie. Ponadto p. minister nie wspominał o momencie tak pierwszorzędnej wagi, jakim jest obecnie rzeczoznawców w sprawie adzko-dowań, o naszym stosunku do Watykanu i o sprawie mniejszości narodowych. Mówca krytykuje postępowanie posła Polskiego w Paryżu w związku z jego wyjazdem do Polski w czasie wyborów do parlamentu francuskiego, oraz nadmierne zwlekanie z wysłaniem naszej reprezentacji dyplomatycznej do Turcji. Polemizując z poprzednimi mówcami posłami Kozickimi i Stroińskim, mówca twierdzi, że Liga Narodów jest w znacznym mierze wytworem marzeń robotników.

M nopsi spirytusowy.

Zamieszczony w projekcie pełnomocnictw, złożonych do Sejmu przez p. Grabskiego, punkt o wprowadzeniu monopolu spirytusowego stanie się zapewne nieaktualny z tego powodu, że w Izbie panuje tendencja do uchwalenia monopolu spirytusowego w drodze ustawy.

O granicę z Litwą.

We wrześniu r. b. Zgromadzenie (Assamblée) Ligi Narodów będzie raz jeszcze rozpatrywać kwestię rozgraniczenia Litwy od Polski; mianowicie Rząd Litewski, któremu przedewszystkiem idzie o Wilno domaga się, aby Liga zdecydowała uznać sprawę granicy między Litwą a Polską, ustaloną przez Radę Ligi i Radę Ambasadorów na wiosnę r. 1923 — za rozstrzygniętą nie ostatecznie i za podlegającą decyzji Trybunału Międzynarodowego w Haadze. Kwestja ta — t. j. kwestja przekazania sprawy Trybunałowi w Haadze była wniesiona przez Rząd Litwy na rozpoznanie Assamblée Ligi Narodów we wrześniu roku zeszłego, lecz została na skutek propozycji Rządu Polskiego przeniesiona na rok bieżący.

Przesilenie na Litwie.

KOWNO, 13 VI. (PAT.) Podczas rokowań międzyfrakcyjnych okazało się iż utworzenie nowego gabinetu z Galwanuskasem na czele jest niemożliwe, gdyż blok rządowy nie chciał odstąpić od swego stanowiska w sprawie budowy nowych linii kolejowych. Wczoraj wieczorem Prezydent Republiki powierzył misję utworzenia nowego rządu ministrowi sprawiedliwości Tumenasowi.

Za granicą.

Koncesje.

Towarzysz Zinowjew na XIII-tym zjeździe partji wystąpił z wielką mową, w której poruszył między innymi jedną z ważniejszych dzia-łaj dla Rosji kwestyj — kwestję koncesyj.

Jasne — mówi Zinowjew — że kwestja ta jest kwestją Nepu. — Jeżeli zbliżyć do siebie koncesjonariuszy — znaczy to zwiększyć wpływ nowej burżuazji w kraju. I dlatego stanowisko nasze musi być takie: jeżeli nie zrobimy wszystkiego, co jest niezbędne, aby chociaż powoli, ale o własnych siłach wydobyć się z dzisiejszych kłopotów — to niema żadnej nadziei abyśmy kiedykolwiek wogóle otrzymali pomoc kapitału zagranicznego, który tylko kopie pod nami dolki i szykuje coraz to nowe oszustwa.

Musimy i dalej w kwestjach koncesyj wykazywać tą rozważę i ostrożność, jaka cechowała nas dotychczas. Cyfry o niektórych koncesjach są następujące:

W momencie XII zjazdu w trakcie zawierania było 460 koncesyj, dziś 1,074, a to, na 1 kwietnia mianowicie, 55 umów zawarto, 259 zerwano, i 758 jest w trakcie rozpatrywania. Najwięcej było transakcyj leśnych, z których roczny dochód — jak do dziś dnia — wynosi około 2 i pół milionów rubli złotych.

To jest poważna koncesja. Ale... tutaj towarzysze Zinowjew rysuje nam odwrotną stronę tych wygodnych transakcji. Otóż — mówi on — niezwykle obrazowo i dosadnie — muszę powiedzieć wam, że nas w towarzystwach eksploatacyjnych (mieszanych, bo z równym udziałem przedstawicieli Rządu i przemysłowców) solidnie jednak nabierali i nabierają. Jeszcze niedawno przeprowadzałyśmy lustrację tych towarzystw — jak tam nabierają nas, jak nabierają! Siedem mieszanych towarzystw — obowiązków udzielić około 19 milj. kredytu — dało tylko 1,800 tys. Część z nich buchnęła, jak naprzekład buchnął znany Otto Wolf, buchnął i zwiął — i tylko kiedyśmy użyli ostrych rezerwy ekonomicznych — teraz się skłania na ustępstwa. Ale bez illusji. Jeszcze nie raz i nie dwa dadzą nam przyzwolną lekcję, i przyzwolcie nabiorą.

Nasgół są trzy rodzaje koncesyj: Pierwszy — to wyraźnie rozbojowego typu, typu pół feudalnych księstw, na który my nie idziemy, drugi — mniej więcej obustronnie wygodny, ale potrzebujący bardzo solidnych kapitałów, na to nie idą oni.

Wreszcie jest trzeci rodzaj koncesyj — korzystny wielce dla nich — to t. zw. mieszane towarzystwa, no i z temi mniej więcej nam się udaje.

Cieszy się jednak p. Zinowjew z jednego: koncesje oddziaływują wielce dodatnio na przemysł rosyjski. Jeżeli dotychczas Siewieroleśy, Roridiele i t. p. nie opłacały w żadnym wypadku swego istnienia — to dziś konkurencja zmusza je do podniesienia swej produkcji, zwiększenia wydajności pracy.

Mają więc owe koncesje i lepsze i gorsze strony. Drożę się dzisiejsi władcy, nie chcą łatwo z rąk swych wypuścić niezmiernych bogactw Rosji — jednak życie idzie swoją koleją. Potrzebny jest kapitał. I żeby go zdobyć idą oni na coraz to nowe kompromisy, nowe, niezawsze popłatne kombinacje handlowe. Są to lekcje, jakie kapitał, stary doświadczony kapitał, udziela młodemu ustrojowi sowieckiemu. Drogo one kosztują Rosję.

K.

Kandydatura Coolidge'a.

CLEVELAND 13.6. (PAT.) Konwent republikański desygnował Coolidge'a, a jako kandydata republikańskiego na stanowisko Prezydenta Stanów Zjedn., a Dawesa na stanowisko wice-prezydenta.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz trzeci
„Swit, dzień i noc”
Komedia Nicodemiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI

Dziś PREMIERA

„Frasquita”

Operetka Lehara

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Sprawy gospodarcze.

Samorządowy Zjazd Rolniczy.

W dn. 11-12 czerwca trwały obrady w poszczególnych sekcjach Zjazdu.

Na posiedzeniu plenarnym Zjazd, między innymi, zaakceptował następujące uchwały poszczególnych sekcji:

1) **Sekcja rolna.** Wobec szczupłych środków, wyznaczonych przez samorządy na cele rolne, oraz mając na celu niepomoczenie personelu w samorządach, Zjazd uchwala, iż prace nad przeprowadzeniem w życie zamierzeń, mających na celu podniesienie kultury rolnej, samorządy winny przekazać organizacjom i instytucjom rolniczym. Zjazd uchwala zwrócić się do p. Delegata Rządu z prośbą by:

a) uznając doniosłość i celowość pracy stacji doświadczalnej w Białokoniach, oraz znaczenie pracy społeczno - rolniczej Wileńskiego Związku Kółek rolniczych, p. Delegat Rządu wystąpił z wnioskiem do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych o wydanie dotacji na wydatki na stacji doświadczalnej w Białokoniach, jak i kółek rolniczych.

b) wobec masowego wystąpienia kandydantów w pow. Oszmiańskim i obawy zawleczenia jej do innych powiatów, p. Delegat zechciał wydać zarządzenie o przymusowym zwalczaniu takowej.

c) wobec znacznych obszarów nieużytków i konieczności ich odwołnienia celem zwiększenia powierzchni użytkowej p. Delegat zwrócił uwagę władz centralnych na konieczność i doniosłość przyjęcia z wydatną pomocą ludności w postaci długoterminowego kredytu melioracyjnego, popierania zakładania fabryk sączków drenarskich, obniżenia taryf kolejowych na przewóz sączków i wydanie przepisów, mających na celu ochronę urządzeń melioracyjnych.

2) **Sekcja oświatowa.** Zjazd, wychodząc z założenia, iż oświata rolnicza jest podstawą wysokiego poziomu rolnictwa i podniesienia produkcji rolnej uchwala, iż pokryje Wileńszczyznę siecią niższych szkół rolniczych męskich i żeńskich jest rzeczą pierwszorzędną wagi i stanowić winno jedno z pierwszych zadań samorządów powiatowych.

Zjazd postanawia powołać do życia radę szkół rolniczych Ziemi Wileńskiej, polecając jej opracowanie kolejności otwierania szkół niższych rolniczych w poszczególnych powiatach oraz doposażenie programu ludowych szkół rolniczych do miejscowych warunków.

3) **Sekcja hodowlana.** W sprawie hodowli koni uchwalono: a) zająć się przede wszystkim licencją ogierów i rejestracją klaczy zawodowych, segregując według odpowiedniego typu, przewidzianego rozporządzeniem ministerjalnym, b) obłożyć osobniki męskie z kardynalnymi wadami, przynoszące szkodę hodowli opłatą na rzecz akcji hodowlanej w wysokości 50 złotych rocznie, c) zwrócić się do sejmików o wyasygnowanie sekcji hodowlanej Wileńskiego T-wa Rolniczego jednorazowo 2800 zł. czyli po 400 zł. od sejmiku na koszt, związane z przeprowadzeniem rejestracji i d)

popierać przy hodowli przede wszystkim typ konia miejscowego.

Przytem zaleca się sejmikom zwrócić specjalną uwagę na rozpowszechnienie masowych szczepień ochronnych inwentarza przeciwko epizootom, a zwłaszcza przeciwko zagrażającej obecnie zaradzie płucnej.

Również poleca się by sejmiki zwróciły uwagę władz m. i. a. na brak ustawodawstwa, któreby zapewniło ochronę stanu zarybienia wód, oraz uniemożliwiło w terminach zakazanych irabunkową eksploatację miejscowych jezior i rzek, stanowiących naturalne bogactwo kraju.

4) **Sekcja regulacji rolnych.** Po wysłuchaniu referatu p. R. Wętkowicza o znaczeniu komasacji, w którym referent wykazał, że komasacja jest czynnikiem podstawowym przy podniesieniu drobnego rolnictwa i czynnikiem najprościej prowadzącym do sanacji naszych stosunków rolnych, przeprowadzona została bardzo szczegółowa dyskusja, która wykazała, że komasacja dotychczas idzie bardzo słabo i spotyka zasadnicze przeszkody. Przez czas działalności urzędów ziemskich na terenie Ziemi Wileńskiej skomasowano tylko 20 obiektów do 1 stycznia 1924 r.

W wyniku obrad, zjazd uchwala, że komasacja winna być prowadzoną równocześnie z upełnieniem małych rolnych gospodarstw, a w tym celu parcelacja jak rządowa, tak i prywatna winna być skoordynowana z akcją komasacyjną. Jednocześnie Zjazd uznaje, że przy komasacji dla niezamożnych i małych rolnych gospodarstw powinno być

stosowane ulgi w postaci zwolnienia od opłat komasacyjnych i pomocy w postaci długoterminowego kredytu i pomocy budowlanej.

W sprawie likwidacji serwitutów Zjazd uznał, że dla pomyślnego rozwoju akcji likwidacji serwitutów niezbędna jest zmiana obecnej ustawy w kierunku zwiększenia świadczeń za serwituty na rzecz wsi.

5) **Sekcja kredytowa.** Uchwalono a) przedstawić miarodajnym czynnikom rządowym konieczność jak najszybszego zorganizowania na Kresach Wschodnich wogóle, a w Ziemi Wileńskiej w szczególności, działalności Banków gospodarstwa krajowego i rolnego oraz otwarcia w Wilnie oddziału P. K. O.

b) przedstawić również konieczność poparcia i ułatwienia T-wu Kredytowemu Ziemskiemu w Warszawie urzędywistnienia zamierzającego przez to T-wa rozciągnięcia działalności Wileńskiego Banku Ziemskiego, skierowanej do wznowienia wydawania pożyczek długoterminowych, przy czym odnośnie do listów zastawnych tego Banku Zjazd uważa za rzecz ważną i pilną dopuszczenie tych listów na giełdę warszawską, co dałoby możność posiadaczom takowych uzyskania kredytów pod zastaw w Banku Polskim.

W końcu Zjazd wyraził uczestnikowi Zjazdu k. Wincentemu Harasimowiczowi uznanie i podziękowanie za niezmordowaną i pełną poświęcenia pracę nad propagandą idei spółdzielczości wogóle, a kredytowej w szczególności, oraz nad zorganizowaniem całego szeregu instytucji drobnego kredytu. (2)

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 13. VI. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy ogólnej nad preliminarzem budżetowym. Przemawiali posłowie: Wasyńczuk, Taraszkiewicz i Wojtuś w imieniu klubów: ukraińskiego, białoruskiego i ukraińskiej socjal-demokratycznej partii. Wszyscy trzej pozostają w zasadniczej opozycji do rządu. Poseł Matakiewicz (kl. katol.) oświadcza, że klub jego będzie się domagał załatwienia sprawy konkordatu z Rzymem i głosował za budżetem i pełnomocnictwami.

Poseł Ilkow (chlib.) srawca uwagę na ciężkie położenie drobnego rolnictwa, wskazując na konieczność akcji kredytowej dla tego stanu. W dalszym ciągu mówca podkreślając niedoświadczenia administracji skarża się na niezłaźnianie spraw kultu religijnego 'grecko-katolickiego w armii, oraz porusza kwestję uniwersytetu ukraińskiego. Sprawę pełnomocnictw mówca odkłada do omówienia jej w komisji.

Poseł Łańcucki (Komun.) dowodzi rękomej krzywdy proletariatu. Przemówienia swego nie zakończył, gdyż po wyczerpaniu kontyngentu czasu zostaje pozbawiony głosu.

Pos. Pryłucki (Lud. Żyd.) odmawia rządowi zaufania, na tem dyskusję ogólną zakończono i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Sprawozdawca pos. Kaczyński (kl. Chra. N) w referacie o preliminarzu budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej porównuje uposażenie Prezydenta z uposażeniami prezydentów Czechosłowacji i Francji, oraz króla angielskiego, wykazując, iż uposażenie Prezydenta Polskiego (84,585 zł. rocznie) jest znacząco niższe od wymienionych. Komisja na życzenie Prezydenta zmniejszyła preliminarzowe wydatki o 25 proc. Ponadto komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy o uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej. W głosowaniu cały preliminarz budżetu prezydenta uchwalono bez zmian.

Następnie pos. Kaczyński referował 2-gą część budżetu (Sejm i Senat).

Wybór Doumergue.

PARYŻ, 13. VI. (PAT.) Prezydentem Republiki obrany został Doumergue.

PARYŻ, 13. VI. (PAT.) Posiedzenie zgromadzenia narodowego otwarte zostało o g. 14.05 przez prezydenta senatu Doumerguea. Niezwłocznie przystąpiono do przeprowadzenia głosowania, a następnie do obliczania głosów. Już w rezultacie pierwszego głosowania obrany został na stanowisko Republiki Francuskiej Doumergue.

Proces krakowski.

W dziesiątym dniu rozpraw po godzinie 12-ej, przesłuchano 5-ciu świadków, z których ciekawe były tylko zeznania Janusza Kowalczyka chorążego Wojsk Polskich i przodownika Policji Martynowa.

Janusz Kowalczyk opisał dokładnie walkę z policją w okolicy Bagateli, gdzie jakiś mężczyzna cywilny z dubeltówką w ręku w pewnej chwili, gdy nadjeżdżali ułani, zaczął się uderzać w krawężnik, a Kowalczyk, który był przy nim, zaczął strzelać do ludzi. Bł w konie! Kilku ułanów spadło z koni i tym odebrano broń, odprowadzając ich samych do Domu Robotniczego. Ów cywilny osobnik strzelał następnie do koni z bliższej odległości.

W tem miejscu obrońca dr. Lieberman wstaje i intereluje Przedwodniczącego Trybunału w sprawie pos. Stańczyka, prosząc o uwolnienie go od oskarżenia. Wywijaże się krótka dyskusja, w której zabiera głos również prokurator, wykazując brak uzasadnienia we wniosku obrońcy p. Liebermana.

Przodownik policji Martynow był w dniu krytycznym od samego rana w kordonie, który miał nie dopuścić tłumy pod Dom Robotniczy. Już o godz. 8-ej rano tłum zaczął napierać na kordon. W dalszym ciągu przedstawia świadek moment rozbrojenia wojska, którego tłum dokonał w sposób podstępny, porwawszy kapitana, stojącego przed frontem na ręce i z krzykiem „Niech żyje Piłsudski! Wojsko nasze!” zaczął rozbrajać żołnierzy. W dalszym ciągu stwierdza, że pierwszy strzał rewolwerowy padł wówczas z tłumy do policji, ani wojsko, ani policja nie strzelały.

Obrońca dr. Heskowi wnosi imieniem obrony, by świadka Martynowa na stwierdzenie okoliczności co do rozbrojenia zstrzymano do końca rozprawy.

O godzinie 2-ej rozprawę odroczonego dnia następnego.

Porwanie deputowanego.

RŻYM, 13. VI. (PAT.) Deputowany socjalista Matteotti został w dniu 10 czerwca porwany przez nieznaną sprawców i uwięziony w samochodzie. Mussolini zarządził pociągnięcie energicznych poszukiwań.

WIEDEN, 13. VI. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Rzymu, że wiadomość o zniknięciu posła socjalistycznego Matteottiego wywołała w parlamencie wielkie wrażenie. Po ukończeniu dyskusji nad porządkiem dziennym, zabrał głos Mussolini i złożył oświadczenie, w którym wyraził ubolewanie z powodu wypadku. Następnie zabrał głos prezydent Izby, który piętnował zamach. Z kolei zabrał głos poseł socjalistyczny Gaonraie, stwierdzając, że zarówno w oświadczeniu premiera jako też i prezydenta Izby brak zapewnienia, iż rząd niema nic wspólnego z tym zamachem i że postępek ten najostrzej potępia. Po wywodach posła Gaonralesa wywiązała się bójka między posłami z opozycji i posłami z większości. Wśród wielkiego wzburzenia posiedzenie Izby zostało zamknięte.

Założenie zatargu.

BERLIN, 13. VI. (PAT.) Rokowania między rządem niemieckim a rosyjskim w sprawie znanego konfliktu dobiegają końca. Niemcy wyrażają ubolewanie z powodu zajścia obiecując ukarać winnych i dać zadośćuczynienie za straty powstałe z powodu akcji policji. Co do eksterytorjalności misji handlowej nie udało się dotychczas uzgodnić poglądów. Z obu stron jednak zostały pozostawione znaczne postępy. W kołach politycznych sądzą, że sprawa będzie wkrótce pomyślnie załatwiona. Po podpisaniu protokołów nastąpi ponowne otwarcie misji.

Wkrótce ukaże się 3-ci numer czasopisma ludowego

„D Z W O N N I K“

specjalnie poświęcony sprawom samorządowym.

Redakcja i administracja

Mickiewicz Nr. 4.

Teatr Polski.

Świt, dzień i noc. Komedia „słoneczna“ w 3 aktach J. Nicodemiego. Podtytuł powinien brzmieć: „duet miłosny“. Autor istotnie osiągnął rekord, bezmała jak Paganini na jednej strunie wygrał też sztukę całą na jednym tonie i motywie, przy minimalnej ilości osób, gdyż występuje ich tylko dwóch.

Zapolska dała ongiś świetny skecz miłosnych zapasów w dziedzinie salonowego flirtu, w komedii *Skis*, która zapewne tylko dla tego nie otrzymała odpowiedniejszego tytułu: *Flirt*, że nazwa ta została już użyta przez pocziwego Bałuckiego, do jego najcięższej komedii, zarywającej na dramat, gdzie wszystko się dobrze kończy, mimo iż truciźna, sztylet lub rewolwer zjawiają się na scenie, by, jak we *Flircie* mieszczanina krakowskiego, wykazać pobożnie okropieństwo strasznej zarazy flirtu, szerzącej się wśród cnotliwych rodzin podwawelskiego grodu.

Cztery osoby u Zapolskiej, zonglują swymi pseudo uczuciami nader zgrabnie, salonowo i dowcipnie przez trzy akty, bez snużenia siucha.

Nicodemie zaś postanowił zainteresować widza dwójkiem tylko, przez dziwny zbieg okoliczności, wciąż samotnych ludzi. Cokolwiek

mocno naciągana jest ta nieinteresująca nikoż z domowych, tuż koło domu, przez tak długo. Ale mniejsza, wszak chodziło autorowi o to, by nikt i nic nie miało wrażenia tej świeżej idylki dwójki dzieci. „O primavera, gioventu del anno, o gioventu, primavera della vita!“ woła poeta włoski.

U d'Annunzia *Signo d'im matino della primavera* zamienia się w krwawą i obłąkaną dramata, szarpany namiętnościami i tytanizmami uczuciami jakimiś lubi odbierać swych bohaterów ostatni prawdziwy romantyk w Europie, szalony w natchnieniu, wybuchach energii żywiołowej, autor *Ognia i Nocturnów*. Idealna koncepcja idyllicznej miłości dwójki niewinnych dzieci, przesłanie, mimo zwykłej minoderji i w odpowiednio karmelkowo pastelowym tonie, wystylizował E. Rostrand w *Romansowych* (*Romanesques*, nieścisłe na Romantycznych, co by *Romantiques* odpowiadało, przełumaczonych).

Otoczył tam parkę, zakochaną mimo mur graniczny, działając siedzący pozornie rozgniewanych ojców, taką miłą galerją typów ze starej *comedia del arte*, z wachlarza Watteau, że gnie pod akcesorjami i stylizacją, pod kwiatkami *rococo* i pudrem *a la marechale*, głębsza myśl autora, że romantyzm szybko przeradza się w romansowość, a

zbytne osłabianie życia, sprowadza sztuczność uczuć i niepotrzebne do szczęścia konflikty, chociaż się egzaltowanym główkom różnych *Lelissettes*, *Lizettes* et *Lisons*, mogło здаwać, że właśnie nadzwyczajności muszą towarzyszyć usłyszaniu prostego słowa „kocham“. I że te właśnie zbędne w oczach doświadczonych dodatki, stanowią cały urok rzeczy samej.

Nicodemie, który dał się poznać repertuarom polskich scen romantyczną - detektywną komedią *Nauuczycielka*, pokusił się o danie publiczności swej idylki w szacie nie tylko współczesnej, ale jaknajprostszej, jaknajbardziej oczyszczonej z komplikacji i przygód, bo nie zaliczamy do niej wieść o pojedynku, z którego sobie żadne z dzieci nie robi i który służy tylko za akcesoria zakulisowe, jak głos brata, siostry, dźwięk fortepianu i miły pieśń, wylatujący na widownię, nie wiemy czy w myśl intencji autora, czy z własnej inicjatywy?

Jeśli więc się spytać co się dzieje w sztuce Nicodemiego to... nie się nie dzieje.

Chłopaczek spotkał dziewczynkę! Ona zrobiła minkę! On stał jak mały zaczek! A z boku rosił sobie krzaczek“.

I najpróżd to był *świt*, i oni się sobie podobali i choć ona się dąsała i nie chciała, jednak chłopca

całowała. (Mimowoli w jakieś dziecinne rymy akłada mi się treść tej idylki dla młodzieży). Potem jest *dzień*, i gorzej: ona pije kawę, a on je gwałtem konfitury i pije surowe jaja. bel.. kłóca się, dasy o kilka stopni wyżej! Za to *noc*, jest rozumie się księżycowa i jest muzyka rozmarzająca, dasy już tylko troszeczkę, i zupełna potem zgoda, i słodko, tak słodko... tak słodko! że nicem całe pudełko pomadek od Sztralla... Ładne to jest, owszem, czyste, miłusie, czule, zręczne nawet, ma swoje pointy w zakończeniach aktów, ale, by wywołać trwalsze wrażenie i rozkuliwić, musi specjalnych mieć wykonawców, o jakich w każdym teatrze niezmierznie trudno. Sztuka bowiem nie jest napisana dla jakiegobądź celu, (nie w niej niema prócz przeciętnej poezji ze sztabuchem pensjonarki), ale dla artystów. Musi ją grać chłopiec jak malina i cud dziewczoja. W Warszawie, po niezliczone razy święci w tej sztuce triumfy p. Malicka, najładniejsza, bodaj dzisiaj artystka scen polskich, pełna przymtem wdzięku i poezji młodości, oraz p. Węgiecko, którego tu w Wilnie pamiętamy jako obiecujące Orle.

Nie można się pogodzić z oddaniem tej roli p. Perzanowskiej. Inteligentna ta i subtelna artystka, może zagrać chyba wszystko co

trzeba, prócz roli wymagającej prostoty i naiwności. Zupełnie robiła wrażenie, ona i jej talent, osoby dorosłej, której kazano włożyć sukieneczkę bebusia i odpowiednio się zachowywać. Sceny ściśle miłosne wyszły dobrze, ale inne były albo zbyt nadasane, albo za ciężko ujęte, albo za głęboko, za poważnie.

Dlaczego raczej nie spróbowano p. Jaroszewskiej dać tej roli? Przy ożywieniu czemuś (czy kimś), jej słodkiego czmarzenia, osiągnięto by zdaje się odpowiedniejszy efekt, niż obarczając p. Perzanowską nieodpowiednią dla niej rolą.

Natomiast miłą niespodziankę zrobił p. Ostoja Ostaszewski, grający całą prostotą, swobodą, werwą i bez grymasów swą rolę chłopaka czupurnego i wybuchającego wesołością w każdej okoliczności życia.

Publiczności było skandalicznie mało!

Hro.

E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22



KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE
Letnie: słomkowe i filcowe

OGRÓD BERNARDYŃSKI
Dziś koncert
ORKIESTRY SYMFONICZNEJ
pod dyrekcją
Bronisława SZULCA.
W programie:
Moussorgski, Strauss, Rimski-Korsakow
Spendjarów i in.
Początek o 8 wiecz.

Tow. Przyjaciół Nauk.

Roczne Walne Zebranie.

W dniu 2 czerwca 1924 roku odbyło się w lokalu Towarzystwa XVII Walne Zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zebranie zajął Prezes Zarządu Dr. Zahorski, który w krótki słowach scharakteryzował działalność Towarzystwa, przebieg proponował uroczystością powstania pamięci zmarłych członków w czasie roku sprawozdawczego. Poczem zaproponował wybór przewodniczącego, na którego Zebranie jednogłośnie powołano Proroktora Stefana Ehrenkreutza. Po przyjęciu proponowanego przez Zarząd porządku dziennego, wysłuchano sprawozdania o gólnym sekretarza Towarzystwa Dra Witolda Staniewicza. Ze sprawozdania wynika, iż dzięki Panu Kuratorowi Gąsiorowskiemu, została załatwiona sprawa stałego urzędnika Towarzystwa, w charakterze którego został przydzielony przez Kuratorium nauczyciel Szkoły Powszechnej p. Witold Pawlikowski. Obecnie zbiory Towarzystwa są dostępne dla zwiedzających publiczności za zgodą jednego członka Zarządu 4 razy tygodniowo (w poniedziałki, środy, piątki i niedziele od 12—2). Biblioteka zaś codziennie z wyjątkiem sobot i świąt od 4—6.

Również dzięki zasługom Wydziału Nauki M-wa W. R. i O. P., Naczelnik którego p. Stanisław Michalski darzył Towarzystwo nieustanną swą życzliwością i opieką. Towarzystwo mogło rozwinąć swą działalność wydawniczą. Wydział I (humanistyczny) i Wydział II (przyrodniczo-matematyczny) wydały pierwszy tom swych rozpraw. Wydział zaś III (historyczno-społeczny) wydał 5 zeszytów czasopisma wydawniczego Atenum, poświęconego badaniom nad przeszłością Ziemi W. X. Litewskiego.

Działalność Towarzystwa została ogromnie ułatwiona dzięki obywatelskiemu stanowisku księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, która zakupowała z gotówką większą ilość wydawnictw Towarzystwa, oraz drukarni policyjnej, która dzięki życzliwości dla Towarzystwa kierownika tejże p. Komisarsa Bireckiego, drukowała wydawnictwa Towarzystwa po cenach własnego kosztu.

Po sprawozdaniu ogólnym Skarbnik Towarzystwa p. Karpowicz zdał sprawozdanie ze stanu kasy. Poczem na wniosek Komisji rewizyjnej zatwierdzono sprawozdanie, oraz udzielono Zarządowi absolutorium.

W dalszym ciągu złożyli sprawozdania z archiwum prof. Kościalski, z biblioteki dr. Czarnecki, muzeum dr. Zahorski, oraz Przewodniczący poszczególnych wydziałów, a mianowicie: Prof. Pigoń w imieniu Wydziału I-go, Prof. Dzieluński w imieniu Wydziału II-go, oraz Rektor Parczewski w imieniu Wydziału III-go poinformowali Zebranie o pracy Wydziałów.

Po wyczerpaniu części sprawozdawczej przystąpiono do wyboru członków honorowych, na których wniosek Zarządu i Wydziałów powołano prof. Kazimierza Morawskiego, prof. Oswalda Balcera, mecenasa Adolfa Sulgowskiego, dr. Ernesta Muka (z Budziszyna), d-ra Ludwika Szadeckiego z Koloszwaru.

Poczem przystąpiono do wyboru członków Zarządu na miejsca ustępujących: prof. Kościalskiego i prof. dziekana Ruszczyca. Przyznanie wobec rezygnacji dziekana Ruszczyca wybrano prof. Kościalskiego i p. Lwika Nicieckiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął obradę, dziękując Zarządowi za owocną pracę nad rozwojem Towarzystwa.

Zgubiono złotą bransoletkę

w niedzielę 8 b.m. wracając z dworca Sokoła, między elektrownią miejską, a Cieleśnikami, ewent. na jednej z przystani łodek. Ze względu że bransoletka jest cenną pamiątką rodzinną uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za **sołtem wynagrodzeniem** do Redakcji „Słowa” Mickiewicza 4, dla Cz. K.

Niezwykły grad.

RVGA, 12.6. (tel. wł.—s.). Mińska „Zwiedza” donosi, że na Białorusi Sowieckiej w pow. Czerwińskim spadł grad wielkości kurzego jajka. W kilku miejscach wybito okna. Zabit zostało 18 owiec. Zasiowy doszczętnie zniszczony. Ołbrzymie szkody na razie nie dadzą się obliczyć. Chłopi będą zmuszeni po raz drugi zasiewać pola. Woda na polach dosięgła i arsyzna głębokości.

TELEGRAMY.

Zmiana ustawy wyborczej do Reichstagu.

BERLIN, 13.VI. (PAT). Gabinet Rzeszy wnosił do Rady Państwa projekt zmiany ustawy wyborczej do Reichstagu. Według projektu mają być zmniejszone dotychczasowe okręgi wyborcze.

Nowa próba rokowań.

BERLIN, 13.VI. (PAT). Jak donoszą dzienniki rząd Rzeszy zwrócił się w tych dniach do rządu francuskiego i belgijskiego z notą w sprawie umowy z Mucum. Zdaniem rządu niemieckiego przemysłowcy Zagłębia Rury nie są w możności dostarczać węgla na dawnych warunkach. Rząd niemiecki gotów jest jednak podjąć w tej sprawie rokowania z Francją i Belgią. Odpowiedź Francji i Belgii daleko od zrozumienia, że przed ujęciem do rozmów stosunków w Paryżu nie może być mowy o nawiązaniu wzmiankowych rokowań.

O długi rosyjskie.

LONDYN, 13.VI. (PAT). Jak donosi biuro Reutersa przedstawiciele i wierzyciele angielskich oraz bawiarzy w Londynie delegacji sowieckiej odbyli wspólną konferencję, poświęconą specjalnie sprawom dawnych długów rosyjskich, publicznych i prywatnych z czasów przedrewolucyjnych.

Z Międzynarodowego Biura Pracy.

GENEWA, 13.VI. (PAT). Odbyło się tu wczoraj posiedzenie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Dyskutowano nad sprawozdaniem Dyrektora Pracy o zniepokojeniu, panującym w rozmaitych krajach z powodu przedłużenia dnia roboczego. Między innymi przedstawiciele rządu niemieckiego oświadczyli, że, jakkolwiek Niemcy nie ratyfikowali umowy waszyngtońskiej o 8-godzinny dzień pracy, to jednak zasadę tę uznają za całość pełni. Odpowiedzią na te zarzuty ma charakter przemijający i spowodowane jest nadzwyczajnymi okolicznościami. Zresztą, gdy tylko położenie się zmieni, związki zawodowe niemieckie w każdej chwili będą mogły wystąpić do sąsiednich państw z żądaniem 8-godzinnego dnia pracy. W dalszym ciągu posiedzenia Rada Administracyjna zamianowała komisję złożoną z 3 członków do uregulowania warunków przekazania funduszu górno-szlaskich.

Plany Heriotta.

LONDYN, 13.VI. (Pat). Do Timesa donoszą z Brukseli, że Herriot niezwłocznie po utworzeniu gabinetu postara się o odbycie konferencji z belgijskim premierem Theunissenem i min. spr. zagran. Hymansem, a następnie spotka się z Macdonaldem. Konferencje te będą wstępem do międzysojuszniczej narady, która odegrać się prawdopodobnie w Londynie jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca.

KRONIKA

SOBOTA

14 Dnia

Bazyłogo W.

Jutro

Św. Trójcy

Wschód g. 3 m. 30

Zachód g. 19 m. 50

WILEŃSKA.

(1) Szacunek gruntów parcelowanych Wszelkie w życie nowa instrukcja szacunkowa gruntów sprzedawanych na zasadzie parcelacji, dokonywanej przez urzędy ziemskie. Instrukcja ta w stosunku do obowiązków dotyczących podwyższenia szacunku przeciętnie o 80 proc. Ogłoszenie w tym przedmiocie rozporządzenie umożliwi urzędowi ziemskiemu ustalenie właściwej wartości sprzedanych d. tychczas parcel.

(2) Przyjęcie przez rząd fabryk tytoniowych. Z dn. 1 sierpnia r. b. rząd przejmie wszystkie prywatne fabryki tytoniowe na rzecz monopolu tytoniowego.

Z fabryk wileńskich rząd prawdopodobnie przejmie fabrykę „Lechia” oraz fabrykę p. Balberskiego reszta zaś będzie zawieszona.

Art. 60 ustawy głosi, że monopol tytoniowy ma obowiązek zatrudnienia wszystkich robotników, względnie wypłacenia im 6 miesięcznego odszkodowania.

Podjęcie. Gniazdo wileńskie. Szkoła ekłada serdeczne „Bóg zapłać” tym wszystkim wilińskim, którzy wzięli czynny udział w pracach komitetu złotowego, w poświęceniu sztandaru, oraz spleśzili z pomocą Sokolstwu w dniach 8 i 9 czerwca.

Pismo marszałka Trampezyńskiego. Komitet złotowy Sokolstwa polskiego w Wilnie otrzymał następujące pismo: „Nie mogąc sam stawić się na Wasz zlot, na tej drodze przesyłam kilka słów życzeń i uznania, które otuchy mają. Wam dodać do dalszej owocnej pracy dla kraju. Cel i zasady waszej działalności, rozwój fizyczny narodu, krzewienie ducha patriotyzmu i porządku, wreszcie dobroć i spełnianie obowiązku, oto powody, dla których staliśmy się cenną siłą przy rozbudowie naszej państwowości. Wierzę w to, że szczególnie na Wschodnich Kresach rozwinięcie działalności utwierdzą naszą państwowość. Popierać na każdym kroku władzę państwową w obronie ładu i porządku, w obronie życia i mienia obywateli przyznajcie się do życiowego stosunku z ludnością kresową i do przekonania jej, że Polska to—swołodadla wszystkich ludzi dobrej woli.

Marszałek Trampezyński.

Z Sokola Zapisy na członków Sokola przyjmują Zarząd każdego dnia w lokalu gniazda (Wileńska 10) między godz. 7—9 wiecz.

Do Sokola winni się zapisać wszyscy Polacy, którym na sercu leży dobro Ojczyzny i rodzinnego Wilna.

Szczepienie ospy. Pogotowie Ratunkowe podaje do wiadomości ogólną, że codziennie w godzinach przedpołudniowych odbywa się w okolicy Pogotowia szczepienie ospy.

Termin wyjazdu do obozów letnich. Podać do wiadomości kandydatów zapisanych i przyjętych do Obozów Letnich Przeposobienia Wojskowego, dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej zorganizowanych przez D. O. K. III, iż termin wyjazdu został wyznaczony na dzień 28 czerwca b. r. W tym dniu wszyscy zapisani kandydaci winni się stawić w godzinach urzędowych w kancelarii oficera instrukcyjnego P.K.O. Wilno (ul. Dominikańska 3 II piętro), celem wypełnienia niezbędnych formalności.

Kandydaci z prowincji otrzymują przedział kredytowany. Ostateczny termin stawiania się w obozie upływa 29 czerwca b. r.

Zebranie byłych wojskowych. W dniu 15 czerwca r. b. w lokalu Domu Ludowego przy ul. Nowa Aleja 2 o godz. 2 po południu odbędzie się Zebranie organizacyjne byłych wojskowych.

Wystawa Wilno i Kresy w o brazach J. Buhaka. Jak dowiadujemy się wystawa ta, która wzbudziła usprawiedliwione zainteresowanie się nie tylko wilińskimi, ale i licznymi ostatnio gośćmi w naszym mieście, zostanie wkrótce zamknięta. Oryginalne obrazy zgromadzone w imponującej liczbie w Ognisku Akadem. ul. Wielka 24 oglądać można od godz. 10 rano do 8 wiecz. codziennie. Były one przedmiotem zachwyty znawców i wszystkich cudzoziemców. Nie wątpimy, iż każdy z wilińskich pośpieszy, aby

ogłądać te jedyne w swoim rodzaju arcydzieła będące dziełami Polaków. Zwiędzenie wystawy daje jednocześnie możność dokładnego poznania wszystkich zabytków i krajo-brazu naszych ziem.

Koło Młotów. Fotografii urzędzą w niedzielę dn. 15 czerwca r. b. wycieczkę w stronę Zimczaka (nad Wilią za Zwierzyńcem), do przyjęcia udziału w której zaprasza wszystkich amatorów fotografii z aparatami ewentualnie bez. Zbiórka na rogu ul. Adama Mickiewicza i Wileńskiej punktualnie o godz. 8 i pół rano. Udział w wycieczce nie jest połączony z żadnymi kosztami.

Bilon srebrny. W tych dniach delegowany został zagranicę naczelnik wydziału I departamentu obrotu pieniężnego, p. Stanisław Pawłowicz w celu ukończenia rokowań z władzami i firmami zagranicznymi w sprawie dostawy dla skarbu Państwa monet srebrnych.

Monety te wartości jednego i 2 zł złotych bite będą w państwowym mennicy francuskiej, na co zużyty zostanie cały zapas srebra, jaki posiada Komisja Skarbu Narodowego; oprócz tego bilon srebrny bity będzie w jednej z mennic angielskich ze srebra specjalnie przez skarbu Państwa zakupionego.

Na czas nieobecności w Warszawie p. Stanisława Pawłowicza, obowiązki kierownika wydziału objął p. Lucjan Zadrowski.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

„Wiadomości Literackie”. Ukazał się Nr 24 „Wiadomości Literackich”. Przynosi: artykuł R. Jaworskiego „Na giełdzie obrotu umysłowych w Polsce”, wywidy z L. Schillerem (scena ludowa) i K. Stryjskim (szkoła przemysłu ludowego), korespondencje z Włoch J. Iwaszkiewicza, dalsze rewelacje w sprawie departamentu sztuki, wstęp C. Jankowskiego do „Przypadku kawalera de Paulias”, dokonanie noweli W. Grubińskiego, omówienie „Literatury” Lalou, recenzje J. Wittlina („Pieśń o ojczyźnie” Makuszyńskiego), K. Irzykowskiego („Salamandra” Grabińskiego) i innych wreszcie rubryki zwykłe, t. „Gilloty” i „Książkami najgorzej” na czele. Numer jest obficie ilustrowany.

TEATR I MUZYKA

Teatr Po'eki (Lutnia). „Świt, dzień noc”, którą odwarza para naszych artystów p. Parzanowska i p. Ostojas-Ostaszewski, grana będzie tylko do niedzieli wieczora. Od poniedziałku rozejdzie się na naszej scenie czyste letni repertuar bez trudnych i skomplikowanych zagadnień psychicznych. Pierwszą z tego rodzaju będzie „Czy jest co do ocalenia”, karkołomna, prześmiewcza krotkość.

„Frasquita”. Dział operetkowy od miesiąca przygotowuje tu operetkę, której stroną muzyczną, oraz malowniczość tła składa się na to że „Frasquita” wszędzie cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. U nas „Frasquita” otrzymała pierwszą rolę obsadę ról oraz piękną ramę sceniczną. Dział — premiera.

Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim i Botanicznym. Dział Bronisław Szulca daje program koncertu muzyki orkiestralnej i baletowej, na który złożą się między innymi następujące twory: Moniuszko — Tańce góralskie, Strauss — Marsz Egipski, Szklane kankaskie, Scherzada — Rimski — Korsakow, Spendjarow — Trzy palmy.

Niedzielnym koncertem symfonicznym z udziałem znakomitych śpiewaków naszej opery p. p. Jędrzejewicz i Romanowskiemu wzbudzi wielkie zainteresowanie. P. Jędrzejewicz śpiewać będzie rolę z op. „Eugeniusz Oniegin”, p. Romanowski — prolog z „Pajaców”.

WYPADKI I KRADEŻE.

Zaginienie. Mowsza Kul (Garbarska 18) dowiadomil policję, iż dnia 10 b. m. wyszedł z domu jego służąca Karolina Michonowa i dotychczas nie powróciła.

Złobakanie dziecko. Dnia 12 b. m. na ul. Wileńskiej pol. i kom. zatrzymała złobaką dziewczynkę 5 letnią Manię Korwittową, która nie może wskazać miejsca swego zamieszkania.

Oszustwo. Dnia 12 b. m. na ulicy Sadowej Podczeka kupna sukna została oszukana przez 2 żydów Teresa Okurenkova (Ostobramka 20), której sprzedano materiał papierowy.

Otruje. Dnia 13 b. m. w celu pozabawienia się życia otruli się octową esencją żona szewca 26 letnia Antonina Partoszkowa (Troick 17). Lekarz pogotowia odwiózł despoatkę w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego. Przyczyna samobójstwa sprzeczka małżeńską.

Bójka. Dnia 13 b. m. powstała bójka pomiędzy Aleksandrem Sazniewiczem (Ogorkowa 2), a Janem Hryszkiewiczem (3 Siołmianka 8) podczas której obaj otrzymali rany nożem. Pogotowie poszkodowanym udzieliło pomocy.

Kradzieże kieszonkowe. M. Lewkowiczowi (Mickiewicza 28) przy wyjściu z po-clągi wyłapanię z kieszeni 600 mil. mk. 1. Kopański (Antok 54) na rogu ul. Zawalnej i Nowogrodzkiej wyłapanię z kieszeni 30 mil. mk. Złodzieje ujęto.

Pożar. W wsi Skarbin gm. Worniański wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił się dom mieszkalny na skodę Truciszkich. Straty wynoszą 1 tys. 200 złot. pol.

ZE SPORTU.

Dzień kwaterzyści. Wczoraj w piątek pluton techniczny 23 p. ułanów Grodzieńskich pod dowództwem por. Stefana Łobojki jednego ze zwycięzców w czasie ostatnich

zawodów hippicznych, dokonał brawurowego zjazdu z góry Trzech Krzyży. Zaznaczyć należy że ułani byli w pełnym uzbrojeniu i nadto posiadali amunicję wybuchową.

Odwadze oraz umiejętności prowadzenia koni przez dzielnych kawalerzystów należy się szczerze uznanie.

Zawody Olimpijskie. Ostateczne zwycięstwo Urugwaju w zawodach olimpijskich piłki nożnej ze Szwajcarią, która utrzymała drugie miejsce, miały przebieg niezwykle interesujący, jak debiut w zawodach amerykańskich południowych.

O końcu zawodów urugwajscy odznaczali się elegancją i precyzyjnością gry. Związczą fenomenalnym graczem okazał się Andrade, prawy łącznik. Murzyn ten wywoływał wśród widzów oklaski podziwu za grę niewidwaną dotychczas na kontynencie. Sędziowali mu dzielnie Searone i Petrone z napadu. 50 500 widzów z zapartym oddechem przyglądał się tej grze fenomenalnej. Już w 18 minucie Petrone strzela pierwszą bramkę dla Urugwaju. W 15 minucie po przerwie Cea strzela drugą, trzecia padła ze ślicznego strau Rowano. Sędziował dobrze Sławick (Francja). Dopiero pod czas rozgrywki powtórnie udało się Szwecji utrzymać trzecie miejsce w Olimpiadzie w walce jej z Holandją. Wynik 8:1 nie korzyści skandynawów był zupełnie zasłużony, jakkolwiek bowiem Holandia swą piękną grę przez 33 minuty do przerwy broniła się zawzięcie przeciw atakom Szwecji, posnać było można, że ta ostatnia gra jednak z lekką przewagą. Bramkarz szwedzki Rydeli w tym momencie zaatakował przeciwników i udało mu się zdobyć pierwszą bramkę dla swych barw. Już w 7 minut potem Koca strzela drugą. Po pauzie poczatkuw Holandia przeważa na całej linii: Z boiska zostaje usunięty szwedz Kaufeld, co nie zraża jednak szeregów jego drużyny i oto Rydeli strzela trzecią bramkę. Jedyną bramką Holandji padła w końcu pierwszej połowy gry z karnego Sędziował Mohammed, Joussoi (Egipt), nie podobał się jednak naboisku.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zjazd dermatologów polskich. W d. 8 i 9 b. m. w sali towarzystwa lekarskiego w Krakowie odbywały się narady dorocznego (3-go) zjazdu członków polskiego towarzystwa dermatologów. Obrador przewodniczył dr. Bernhard, prezes towarzystwa. Na poszczególnych posiedzeniach naukowych przewodniczyli: prof. Krzyształowicz z Warszawy, prof. Karwowski z Poznania, pr. Sowiński z Wilna i docent uniwersytetu Lesszczyński ze Lwowa. Wygłoszono 36 referatów z dziedziny chorób wenerycznych i skórnych. Zjazd uchwalił szereg rezolucji w sprawie rozpoznawania i leczenia racjonalnego chorób wenerycznych.

W pierwszym dniu zjazdu odbyło się w salach towarzystwa lekarskiego przyjęcie uczestników zjazdu przez komitet krakowski.

Wybór Rektora. Dnia 12 b. m. odbyło się w Warszawie w sali posiedzeń Senatu Akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego zebranie ogólne profesorów Uniwersytetu w celu wyboru rektora na nowy rok akademicki 1924/25. Rektorem wybrany został dr. Franciszek Krzyształowicz. Prorektorem dotychczasowy rektor dr. Koszembar Łyskowski, sędzią uniwersyteckim posostaje prof. prawa karnego Wacław

DRUKARNIA

J. Bajewskiego
Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62.

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY

— PRZEZ KLIENTELE. —

Sumiennosc. Akuratnosc.

CENY

niżej konkurencyjnych.

KANTOR otwarty od 8-3 i 5-8 w.

Do wynajęcia

w Werkach, w pałacu, w pensjonacie Białego Krzyża różne u-meblowane mieszkania wraz z całym utrzymaniem. Bliższa wiadomość w Sekretarjacie Białego Krzyża Jagiellońska 9, 1. b. Sw. Józefa 13 pokój 42 (gmach pocztowy).

Makowski. Na zebraniu Rad Wydziałowych, które odbyło się w nocy po wyborze rektora wybrany został dziekanem wydziału teologii katolickiej ks. Alojzy Bukowski, dziekanem wydziału teologii ewangelickiej pastor Edmund Bursche, dziekanem wydziału prawa i nauk politycznych dr. Eugeniusz Jarra, dziekanem wydziału lekarskiego dr. Franciszek Czubański, dziekanem wydziału filozoficznego dr. Wiktor Porzeziński, wydziału nauk przyrodniczych dr. Kazimierz Białasiewicz. Nowe władze akademickie Uniwersytetu Warszawskiego obejmą urządowanie dnia 1 września 1924 r.

— Losowanie premjówki dolarowej. Wyznaczone na dzień 1 lipca r. b. drugie ciągnięcie wygranych 5-procentowej premjówki pożyczki dolarowej budzi większe jeszcze zainteresowanie niż pierwsze ciągnięcie, a to ze względu na zapowiedziane wylosowanie dwóch premji po 40 000 dolarów, niezależnie od kilkudziesięciu premji mniejszych po 8 000, 3 000, 1 000 i 100 dolarów.

Ogólna suma do wylosowania wynosi 115 000 dolarów. Niesprzeczane dotąd obligacje premjówki dolarowej są do nabycia w oddziałach Banku Polskiego oraz w poważniejszych bankach prywatnych. Losowanie premji odbędzie się nieodwołalnie bez względu na to czy zostaną rozkupione wszystkie obligacje czy nie.

ZE ŚWIATA.

— Zgon starca studzińscy. W Omsku zmarł starzec, liczący sto dziesięć lat, będący — jak twierdzą dzienniki sowieckie — Polakiem, zesłanym na Syberję za udział w powstaniu z 1863 roku. Starzec ten, nazwiskiem Szebeko,

miał być niezwykle silnie zbudowany, palił dużo i nie garził też kieliszkiem. Uniwersytet omski zainteresował się długowiecznością zmarłego, polecono więc prof. Kuczyńskiemu dokonać sekcji jego zwłok. Sekcja stwierdziła, że zmarły nie cierpiał wcale na sklerozę i że serce miało zdrowe, śmierć zaś nastąpiła wskutek ustania czynności gruczołów wydzielniczych.

— Amerykański sposób zdobywania popularności. Dzienniki amerykańskie donoszą o sensacyjnym przyjęciu, które odbyło się u znanego podróżnika amerykańskiego, kap. Salisburys. Salisbury powrócił niedawno z wyprawy na Alaskę, gdzie doznawszy rozmaitych przygód, zapragnął je ogłosić. Nie chcąc odbywać podróży z odczytami, wysłał zaproszenia radiotelefonem do wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych, którzyby chcieli wysłuchać jego opowiadania. Wezwania, przesłane przez radiotelefon, opiewało: „Przyjdźcie wszyscy, którzy chcecie dowiedzieć się, co widziałem na Alasce”. W ciągu kilku dni Salisbury otrzymał 26 000 listów, zawiadamiających go o zamiarze przybycia 30 tysięcy słuchaczy do jego posiadłości. Salisbury kazał zabić 100 wołów, kilkadziesiąt owiec i nabył 60 000 papierowych talerzy. W naznaczony dzień, 4 czerwca, napłynęło 30 000 osób do jego posiadłości. Salisbury stanął na obryzanej łące i wygłosił przy pomocy megafonu opowiadanie o swej podróży na Alaskę. Pod koniec opowiadania doszło do zaburzeń, ponieważ część gości, którzy przybyli z dalekich stron na zaproszenie i spóźnili się, domagała się powrócenia odczytu. Salisbury oświadczył, że obowiązkiem jego, jako gospodarza, było przyjąć gości i wygłosić odczyt, obowiązkiem zaś publiczności — stawić się na odczyt punktualnie. Silne oddziały policji musiały w końcu pewną liczbę szczególnie niesfornych gości wydaląć. Kapitan Salisbury stał się jedną z najpopularniejszych osobistości w Ameryce i niezwłocznie został senatorem.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kenie wojskowe dla rolników. M. Sp. Wojsk. pragnąc przysłużyć się rolnikom, wobec spóźnionych zasiewów i braku inwentarza, zezwoliło na wypożyczanie koni taborowych rolnikom na następujących warunkach:

1) Wypożyczane mogą być konie taborowe wraz z uprzężą o ile formacje w wyżej wskazanym okresie mogą się bez nich obejść, t. j. według uznania dowódcy i nie dalej jak w promieniu 25 km. od postoju danej jednostki wojskowej.

2) Kontrolę nad stanem i sposobem używania koni przeprowadzać ma na miejscu d-ca formacji, która konie wypożyczała osobiście lub przez delegowanych oficerów.

3) Za wypożyczenie koni i robociznę żołnierza, użytkującego placówkę dziennicę, oprócz całkowitego utrzymania, sumę, której wysokość będzie podana po ustaleniu. Rolnicy, którzy bardzo uciążliwie wskutek powodzi lub też zastali zupełnie przez powódź zrujnowani, placówkę zupełnie przez władzę adm. zupełnie niemożności zapłaty, są od niej zwolnieni, obowiązując się jednak do całkowitego utrzymania żołnierza i koni.

4) Prawo kontroli wypożyczonych koni przez organa wojskowe musi być zastrzeżone w podpisanej przez użytkującego deklaracji.

5) W razie stwierdzenia przez oficera kontrolującego złego stanu koni wypożyczonych, niedotrzymania jakiegokolwiek z warunków deklaracji, należy konie natychmiast odebrać, co również winno być zawartą w deklaracji.

6) Stan koni przed wypożyczeniem i po odbiorze musi być komisyjnie i protokółowo stwierdzony.

7) Odpowiedzialność materialną za ewent. zniszczenie uprzęży bierze na siebie wypożyczający.

8) Upżęgi należy przyjmować komisyjnie i przy ewent. stwierdzeniu braków lub zniszczeniu żądać uzupełnienia.

Na poczet zabezpieczenia wypożyczającego winien złożyć 25 proc. sumy szacunkowej, którą zwraca się po odbiorze uprzęży w porządku.

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Intendencji w Łidzie rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na arendacyjną dostawę mięsa dla oddziałów Garnizonu Lida, Mołodeczna i Wołkowysk — w czasie od 1 lipca 1924 r. do 31 grudnia 1924 r.

Otwarcie ofert nastąpi w Kier. Rej. Int. Lida dnia 20 czerwca r. b. o godz. 11.45.

Bliższych informacji o warunkach dostawy i obowiązujących przepisach zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rej. Int. Lida ul. Dworcowa budynek B. Monopol.

Kierownik Rejonu Intendencji
L. dz. 3098/Int. II.

WARSZAWSKA GIEŁDA

nrzędowa 14 czerwca b. r.

Gotówka: Dolarzy Stanów Zjednocz. 5.21—5.16

Czeki:

Belgia	25.78—23.36
Holandja	193.10—193.13
London	22.46—22.24
Paryż	27.48—27.22
Praga	15.32—15.18
Szwajcaria	91.95—91.05
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	22.57—22.45
Helsingfors	13.22—13.10
Bony złote	0.70—0.73
Pożyczka dolarowa	2.25
Pożyczka złota	7.20
Miljonówka	0.48

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

Przetarg

na remont konserwacji budynków koszarowych w garnizonach: LIDA, WOŁKOWYSK i MOŁODECZNO ogłasza Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Lida na dzień 17-go czerwca 1924 roku.

Konieczni oferenci winni złożyć do godziny 10 dnia 17 czerwca b. r. w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida (ul. Suwalska Nr. 11. oferty ustawowe ostemplowane w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach ze wskazaniem cen na jednostkowe roboty budowlane w złotych polskich.

Wzór ofert, oraz warunki prowadzenia robót referencje mogą otrzymać w godzinach urzędowych w Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida. Przy składaniu ofert wymagane jest wadium w wysokości 500 złp., które należy złożyć w Oddziale Kasowo-Buchaltaryjnym Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida, a zwrot w oryginale dołączyć do oferty.

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lida zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również i przeprowadzenia ustnego przetargu.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lida
L. dz. 845 Inż. z dn. 20. V. 24

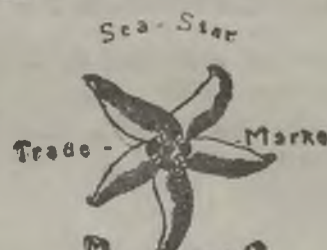
Kapelusze i czapki męskie, wyk. bieliznę męską, damską i dziecięcą, wyroby trykotowe i pończosznicze, palta nieprzemakalne, kalosze, parasole, laski, galanterja

POLECA

O. KAUCZ

Wilno, Zamkowa 8

Inst. Rządowym i Komunalnym na raty



Carl Bödiker & Co.

AMSTERDAM

Reprezentacja Wileńska

WILNO

ul. Wielka 47.

ul. Rudnicka 2

Telef. 481.

Prosimy tylko o jednorazową próbę

her Bata Nr. 21 Sea-Star

kaka O Sea Star

her Bata Nr. 42 Sea-Star

My Dto Sea-Star

Słonina amerykańska

Masło Kakaowe

Smalec amerykański

Masło Rosłinne Sea-Star

Żądać wszędzie.

SKLEP
SUKNA i MANUFAKTURY
„M. Gordon”

Istnieje od r. 1848

ul. Niemcewicz 26. Telef. 306

Otrzymano

Wszystkie nowości
na sezon letni

POLSKI BANK HANDLOWY

Mickiewicza 11.

PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERMINOWE
w dolarach, złotych i złotych.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemian

Zawalna Nr 1, telef. 147.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod. rolnych

Generalna Reprezent.

Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaż maki żytniej.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,

słana, słomy.

Własne piekarnie

Wypiek chleba ze sprzedaży detalicznej w własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z

bocznica kolejową

Róg ul. Targowej i Sakapiernej

telefon 4-82.

Własny tabor przewoz.

OSPA

zaszczepia się

w Poliklinice Litewskiej

w godzinach 10-3

Wilno, Wileńska № 28

Jednocześnie powiadamia się iż z powodu remontu lokalu Oddziału Położniczego Polikliniki Litewskiej, takowy będzie zamknięty do dnia 4 lipca r. b.

Przetarg.

W Kierownictwie Rejonu Intendencji Wilno, ul. Legionów 2 dnia 25 czerwca 1924 r. godz. 10-ta odbędzie się nieograniczony przetarg na wypiek chleba z maki wojskowej dla Garnizonu Nowo-Wilejka.

Bliższe informacje można otrzymać w Kierownictwie Rejonu Intendencji Wilno, Referat Żywnościowy (ul. Legionów 2).

Kierownictwo Rejonu

Intendencji Wilno.

L. dz. (Int. 2.)

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA siwowego

OWSA karmowego

OTRĄB

SIANA

SŁOMY

MAKI razowej

MAKI pyłowej

SŁONINY

SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemian

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

Kto chce mieć piękne kwiaty

w ogrodzie i doniczkach, obfite warzywo, dobry plon, u kogo jałowe grunty, wadliwa rośliny, ten pospiesz się nabyć

saletre chilijską

w „Sklepie Rolniczym” w Wilnie, Szwarcowy zaułek 1 Wielka 15), gdyż teraz najlepszy czas użyć saletry. Skutek natychmiastowy. Rezultaty nadzwyczajne. Sprzedaj na miejscu, wysyłka przez pocztę 1 koleją.

FABRYKA

sztucznych wód

mineralnych i napojów chłodzących

pod firmą

„Prow. E. Tromszczyńskiego”

Kierownik współwłaściciel promisor

W. WRZEŚNIEWSKI

poleca znane sztuczne wody mineralne

(Vichy, Ems, Karlsbad i inne).

FABRYKA Piwna 7

MAGAZYN Wielka 80

Dyrekcja polskiego monopola tytoniowego w Warszawie

podaje do wiadomości, że z dniem 15 czerwca b. r. uruchamia Państwowe Magazyny Wyrobów Tytoniowych w Białymostku i Wilnie.

Hartownicy na obszarze województwa białostockiego i Ziemi Wileńskiej obowiązani są zaopatrywać się w rządowe wyroby tytoniowe w powyższych magazynach na warunkach wysoce gwarantowanych w rozporządzeniu Pana Ministra Skarbu z dnia 6 lutego b. r. (D. U. R. Pol. Nr. 16. poz. 161)

Warszawa, dnia 4 czerwca 1924 r.

Nacelnik Dyrektor Ostrowek Belza

Przetarg

W Kierownictwie Rejonu Intendencji Wilno, ul. Legionów 2 dnia 25 czerwca 1924 r. godz. 10-ta odbędzie się nieograniczony przetarg na wypiek chleba z maki wojskowej dla garnizonu Nowo-Wilejka.

Bliższe informacje można otrzymać w Kierownictwie Rejonu Intendencji Wilno, Referat Żywnościowy (ul. Legionów 2)

Kierownictwo Rejonu Intendencji Wilno L. dz. (Int. 2.)

Wyprowadź mebli

z powodu likwidacji zakładu i wyjazdu: bambusowy garnitur, otomana, sekiel, kawałki, rozkładane stółki i inne rzeczy sędziwej roboty i nie drogo. Tęże ustępuję się mieszkaniec. Mostowa № 29—18 róg Wileńskiej.

NAJLEPSZY ŚRODEK ODŻYWCZY

KAKAO w PROSZKU

FIRMY „PAC”

Wilno, Biskupia 12.

z powodu wyjazdu sprzedaje się ci

klernia piekarnia wraz z mieszkaniami i całym urządzeniem.

Ostrobramska 18.

Poszukuje się

ochmistrzyni

na wiedeńskie 9 m. 7

w godz. od 9 10 rano

lub wiecz. po 8-ej.

gub. książkę woj-

skową wyd. przez

P.K.U. w Wilnie, rocz-

nika 1989, na im. Je-

ruchoła Gurwicz

zam. przy ul. Belfry 1

mięsk. 38.

BIURO LEŚNE i PARCELACYJNE

J. Łastowski B. Świętorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5.

Informacje od g. 9—10 15—6 w.

sporządzanie planów gospod. leśnych, par-

celacja majątków ziemsk. Udzielanie pora-

w spr. daniny lasowej i majątkowej. Spo-

ządzanie, kopowanie planów i inna.

Akuszarka

z Warszawy udziela

porad. Przyjmuje od 9

rano do 7 wiecz.

Mickiewicza 46—6.

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sa-

wicza. Choroby skórne

i weneryczne Od godz.

12—2 15—6.

zawalna 22.

Niania

do chłopczyka 2 u-
letniego potrzeba
z rekomendacją.
Targowa 3 D- Kar-
nicka od 11-1 g.

Letnisko

3-6 pokoiow.

Opowiadanie się:

Nadbrzeżna 4. m. 5

Dnia 6-VII przybła-

kał się pies. rasy

wyżel, psiry z brzo-

zami tatarski. Odebrał

można przy ul. Tarta-

ki № 10 m. 4. Szmidt.

Po 3 dniach od daty

ogłoszenia pies będzie

uważany za własność.

Z doina

krawcowa

szycie w domach. Bis-

kupia 11. pokój 20

od g. 6 do g. 7 pp.

Unieważnia się

skradziony numer do-

rozkaznik № 81, wyd.

przez Urząd Kuchni

Kolowego w Wilnie

na im. Jana Jacewicza

Saletre

Chilijską

oryginał